

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Czy sojusze sowiecko-francuski i sowiecko-czeskosłowacki zostaną zerwane?

Artykuł niniejszy otwiera cykl omówień przewidywanych konsekwencji ostatniego procesu w Z. S. R. R., skazującego na śmierć marsz. Tuchaczewskiego i towarzyszy. Wnioski, wyciągane przez autora są prawdopodobne, lecz, oczywiście, nie pewne absolutnie. Prawdopodobieństwo to jest mniejsze, jeśli chodzi o Czechy, niż o Francję. Ostatnio b. ciekawy artykuł na temat stosunku Rumunii i Czech do Rosji, pisał A. Bocheński, zamieściła „Polityka”. Z tegoż artykułu zapoznamy Czytelników we wtorkowym przeglądzie prasy. (R. e. d.).

W chwili obecnej niesposób przewidzieć wszystkich wydarzeń, jakie w wyniku likwidacji marsz. Tuchaczewskiego i towarzyszy nastąpią i w państwie Stalina, i poza jego granicami. Dziś już jednak nie ulega żadnej wątpliwości, że wydarzenia te będą nadzwyczaj doniosłe i że dopiero w przyszłości będzie można wytworzyć sobie mniej lub więcej trafny obraz o całokształcie istotnych i rzeczywistych przyczyn, które spowodowały tak bezwzględna i błyskawiczną rozprawę Stalina z ośmiu najwybitniejszymi dowódcami armii sowieckiej.

To też, abstrahując na razie od wyświechtania przyczyn, jakie do likwidacji Tuchaczewskiego i towarzyszy, spróbujemy zająć się niektórymi konsekwencjami, jakie ta likwidacja nie tylko może, lecz naszym zdaniem musi za sobą pociągnąć na

pewnym odcinku polityki międzynarodowej.

Francja, a za nią Czechosłowacja poszły na zawarcie sojuszu wzajemnej pomocy ze Związkiem Sowieckim przede wszystkim dlatego, iż w armii sowieckiej widziały potęgę, która im przyjdzie ze skuteczną pomocą w wypadku napaści ze strony Niemiec hitlerowskich. I istotnie, siła zbrojna Związku Sowieckiego, wydawała się imponującą pod każdym względem. W takim świetle przedstawiała ją nie tylko propaganda bolszewicka, lecz również bardzo wielu specjalistów z granicznych.

Ale oto jak grom z jasnego nieba spada wieść o samobójstwie Gamałki, przedstawionego przez oficjalne czynniki sowieckie jako szpiega. Odbywa się proces długoletniego, faktycznego kierownika armii sowieckiej marszałka Tuchaczewskiego i siedmiu najzdolniejszych dowódców, oskarżonych o szpiegostwo, na rzecz jednego z mocarstw, prowadzących wrogą i agresywną politykę w stosunku do Związku Sowieckiego. Co prawda, prasa sowiecka nie wymienia te- tym anonimowym mocarstwem mogą być przede wszystkim Niemcy Hitlera.

I cóż po tych faktach pozostaje ze zdolności bojowej armii sowieckiej,

której wszystkie tajemnice wojskowe, zawdzięczając jej wodzom mogą być w posiadaniu agresywnego mocarstwa, zagrażającego zarówno Związkowi Sowieckiemu jak i jego sprzymierzeńcom? Co więcej, jeżeli marszałek Tuchaczewski, zastępca i najwybitniejszy współpracownik ludowego komisarza obrony, marszałka Woroszyłowa pozostawał na usługach wywiadu obcego mocarstwa — powstaje pytanie, kim jest Woroszyłow? Wszak współpracując z Tuchaczewskim od 1931 r. nie mógł on nie zauważyć konszachców swego podwładnego z obcymi wywiadami? — Skąd pewność, że te konszachty i informowanie wrogów, nie odbywały się za wiedzą i aprobatą naczelnego wodza sowieckich sił zbrojnych?

Jeżeli zaś przypuścimy, że marszałek Woroszyłow absolutnie nie wiedział o konszachtach swego bezpośredniego podwładnego — to taki zupełny brak czujności i świadomości tego co się dzieje w jego resorcie, dyskwalifikuje go całkowicie jako wodza na czele sowieckich sił zbrojnych. Takich ludzi bowiem w żadnym państwie stanowisku naczelnego wodza, nie może najwyżej gdzieś w jakiejś zapadłej dziurze, w charakterze czyścibuta, lub kogoś w tym rodzaju.

W jaki byśmy sposób nie podchodzili

li do tego zagadnienia — ostatnie wypadki w Moskwie, pomimo historycznych głosów prasy sowieckiej, niezbyt dobrze wykazały, że zdolność bojowa armii sowieckiej jest przeceniana.

Nad takimi zjawiskami nie będą mogły przejść do porządku dziennego odpowiedzialne i miarodajne czynniki Francji i Czechosłowacji. Zarówno w Paryżu, jak i w Pradze czeskiej, prawdopodobnie już odbywają się narady sztabów i mężów stanu nad celowością i wartością sojuszu wzajemnej pomocy z państwem Stalina. Jeżeli w wyniku takich narad nie nastąpią zdecydowane posunięcia, zmierzające do zerwania już istniejących układów z Moskwą — wtedy będzie można wysunąć tylko jedno i jedyne przypuszczenie: Paryż i Praga czeska jeszcze przed procesem Tuchaczewskiego i towarzyszy otrzymały z Moskwy wyjaśnienia i zapewnienia, że oficjalna wersja procesu w żadnym wy-

padku, pod żadnym względem nie odzwierciedla rzeczywistości.

Jednak w tym wypadku, wcześniej czy później, opinia całego świata, poza Sowietami, będzie musiała o trzymać ze źródeł francuskich i czeskich rzeczowe i przekonujące wyjaśnienia w sprawie likwidacji Tuchaczewskiego i towarzyszy.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że opinia publiczna Francji i Czech zażąda z całą stanowczością od kierowników swych państw jasnej i niedwuznacznej odpowiedzi. I czy tylko odpowiedzi? Po jej usłyszeniu bowiem może zażądać czegoś więcej. Mianowicie bez względu na moskiewskie zapewnienia może zażądać radykalnej zmiany polityki w stosunku do Moskwy. To z kolei może zadecydować o doniosłych posunięciach Kremlu. Lecz jest to temat odrębny, który zajmujemy się w następnym artykule.

Zet.

Tuchaczewski i towarzysze rozstrzelani

und 12. Juni. Wynonono 12. Juni. Najwyższego Z.S.R.R. na skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Rozstrzelani zostali: Tuchaczewski, Jakir, Kork, Uborewicz, Eideman, Feldman, Primakow i Putna



Moment powitania Pana Prezydenta na dworcu kolejowym w Warszawie przez Pana Marszałka Smigłego-Rydzę, oraz widocznych na zdjęciu Pana Premiera gen. Sławoja Składkowskiego i Marszałka Sejmu Czar.

Prasa o Sowietach

Francja poznaje właściwą wartość moralną Sowietów

PARYŻ (Pat) — Wydarzenia sowieckie nadal wywołują wielkie zainteresowanie opinii francuskiej. Są one dziś przedmiotem komentarzy najwybitniejszych publicystów, którzy omawiają na tle ostatnich wydarzeń całokształt stosunków francusko-sowieckich.

Dominique pisze w „La Republique”: Cokolwiek można powiedzieć — Związek Sowiecki przeżył jest walkami wewnętrznymi. W obliczu wypadków moskiewskich opinia francuska musi przeprowadzić następujące rozumowanie: Jeżeli Tuchaczewski i 7 generałów było szpiegami, to jedno z dwojga, albo jest to prawda — a wówczas Sowiety okazują się krajem zupełnie przegranym, albo jest to kłamstwo — wówczas zaś reżim sowiecki jest osłabiony i skompromitowany. W obu wypadkach nie możemy mieć nic wspólnego z tym krajem. Proces Tuchaczewskiego dowodzi wyraźnie, że armia sowiecka bierze czynny udział w wewnętrznej rozgrywce politycznej.

Katolicka „Aube” również poddaje analizie zagadnienia stosunków francusko-sowieckich, pisząc, iż po burzy, która wstrząsnęła fundamentami Sowietów, Francja, która zawarła z nimi pakt, ma prawo zapytać, jak w gruncie rzeczy wygląda stan moralny sowieckiego wojska, w którym mogą zachodzić tego rodzaju fakty.

„Le Temps” w artykule wstępnym konkluduje, iż informacje, która nadchodzi z Sowietów są zbyt ogólnikowe aby można było zdać sobie dokładnie sprawę z przebiegu wydarzeń. W każdym razie nie ulega wątpliwości, iż wśród kierowniczych kół sowieckich toczy się śmiertelna walka.

Można więc zadać sobie pytanie, jaką jest wartość moralna takiej armii.

„Matin” pisze, iż komunikaci francuscy chcieli aby z tymi ludźmi, których sam komunikat sowiecki określa mianem zdrajców i szpiegów, Francja zawarła sojusz wojskowy w całym tego słowa znaczeniu. I domagali się od rządu francuskiego, by

nawiazał rozmowy z tym sztabem głównym, o którym dzisiaj komunikaty urzędująco mówią, że zdradzał najtajniejsze dokumenty zagranicy.

Gdybyśmy, pisze dziennik, prowadzili te rozmowy wczoraj, to prowadzilibyśmy je napewno z Tuchaczewskim, który poszedł na szafot. Jeżeli zaś prowadzić je będziemy jutro, to nie wiadomo co się jutro stanie z tym, z którym będziemy rozmawiać. Rozmowy takie byłyby chyba mało pożyteczne i mało budzące zaufania.

Przysłowie rosyjskie, kończy pismo, mówi, że ryba cuchnie od głowy. W tym momencie ryba bolszewicka rzeczywiście psuje się od głowy. Nie zawiera się przecież układów wojskowych lub innych z tymi, którzy są w stanie rozkładu, albo w

frakcież NLponaz ejisanepoiSHRDHSR frakcież pożerania się nawzajem.

Od jednobrzmiących komentarzy prasy francuskiej od skrajnej prawicy, aż do niezależnej lewicy z organem socjalistycznym: „Populaire”, który opatruje swój dzisiejszy artykuł tytułem: „Kryzys sowiecki”, odbijają jedynie głosy dwóch dzienników komunistycznych „L'Humanite” i „Ce soir” oraz dwóch filozoficznych publicystów: Perlinaxa w „Echo de Paris” i Bure w „Ordre”.

Stanowisko tych publicystów spotkało się z ostrą odpową ze strony publicysty Bernusa w „Journal des Debats”, który pisze, iż ostatnie wypadki moskiewskie mogą przekonać wszystkich, że współpraca francusko-sowiecka może sięgnąć na Francję najgorsze niebezpieczeństwa.

Czyżby kolej na Woroszyłowa i Jegorowa

LONDYN (Pat). Omawiając szczegółowo proces moskiewskiego podkreśla „Times”, iż ani Woroszyłow, ani Jegorow nie należeli do składu kolegium sędziowskiego, w którym zasiadało 8 wojskowych czerwonej armii z Bluecherem i Budionnym na czele.

„Evening Standard” pisze, iż wśród zwawców zagadnienia sowieckiego w Anglii zapanowało przekonanie, iż w Zw. Sowieckim wszystko jest obecnie możliwe.

Znawca zagadnień sowieckich gen.

Niemcy odpięrają bezpodstawne zarzuty sowieckie

BERLIN (Pat) — Wydarzenia moskiewskie stanowią naczelną tematykę wszelkich rozmów w niemieckich kołach politycznych. Podejrzenia rzucane w Moskwie pod adresem Niemiec są tu z oburzeniem odpięrane, jako obraza Trzeciej Rzeszy. Szczególnie oburzenie wywołują twierdzenia moskiewskie, jakoby oficerowie niemieccy mogli utrzymać jakieś kontakty z komunistami. W politycznych ko-

łach niemieckich nie sądzą, by wewnętrzny chaos sowiecki przybrał tak wielkie rozmiary, aby bolszewizm jako taki nie stanowił nadal niebezpieczeństwa dla Europy.

Urządowy „Voelksischer Beobachter” oświadcza, że oskarżenia wysunięte w procesie Tuchaczewskiego i tow. wywołują ogólne zdumienie.

Powstańcy zdobyli „żelazny pas” obrony Bilbao

SALAMANKA (Pat). Powstańcza kwatera główna komunikuje, że wczoraj o godz. 23.30 wojska powstańcze zdobyły już wszystkie pozycje obronne Basków „Żelaznego Pasa” wokół Bilbao.

TENERIFYA (Pat). W ciągu nocy radiostacja powstańcza ogłosiła następujący komunikat uzupełniający do komunikatu kwatery głównej w Salamance: według ostatnich wiadomości z frontu baskijskiego wojska powstańcze zajęły pierwsze linie „Żelaznego Pasa” Bilbao. Zdobyto wzgórze Uscudo, wzgórze 370, Arachabaldame San Pedro, wzgórze 198 i 100. Mento raje i San Martin de Jlea. W ten spo-

sób zajęto wszystkie fortyfikacje nieprzyjacielskie.

Straty wojsk rządowych wynoszą ponad 200 zabitych.

DROGA DO BILBAO OTWARTA.

PARYŻ (Pat). Havas donosi z Bilbao. Oddziały pierwszej brygady na warskiej sforsowały dziś południową drugą i ostatnią linię oporu broniącą linię Bilbao, przerywając linie umocnień na przestrzeni 3 km. Powstańcy nie mają już przed sobą żadnych przeszkód.

Dowództwo powstańcze liczy się z możliwością zajęcia Bilbao jeszcze dziś wieczorem.

Budujemy gospodarczą siłę Polski

Pod wpływem trudnych warunków życiowych społeczeństwo nasze zaczyna coraz więcej uwagi poświęcać zagadnieniom rozbudowy i wzmocnienia sił własnych.

Bierne wyczekiwanie na szczęśliwą zmianę losu, przyzwyczajenie do łatwizny życiowej, brak wiary we własne siły i oglądanie się na czyjąś pomoc — ustępuje innym nastrojom. Powstają nowe poglądy, — społeczeństwo zespala swe siły i przybiera coraz bardziej czynną i zdecydowaną postawę wobec zagadnień dnia.

Do kapitalnych postulatów, na rozwiązanie, których szuka się dróg, to wciągnięcie do produkcyjnej pracy wielkich rzesz bezrobotnych, to z kolei konieczność takiego wzmocnienia tempa rozwoju gospodarczego aby móc zatrudnić nowe siły, jakie otrzymuje kraj z przyrostu naturalnego, a wreszcie podniesienia na wyższy poziom życia ludności.

Nędza w Polsce musi być usunięta, a jej miejsce winien zająć dobrobyt na jaki nas stać z tytułu naszych warunków ekonomicznych, naszej pracowitości i myśli twórczej.

Dźwignięcie się na wyższy szczebel rozwoju może być dokonane tylko wspólnym wysiłkiem. To też wszelkie formy pracy opartej na zbio- rowym działaniu, są szczególnie cen- ne w dobie obecnej.

Jakoś dziwnie się składa, że na pierwsze miejsce pozytywnej pracy społeczno gospodarczej wysuwa się spółdzielczość. Ruch spółdzielczy chociaż znany jest na ziemiach pol- skich niemal od trzech ćwierci wie- ku dopiero obecnie zaczyna prze- nikać w głąb świadomości ogółu, i gło- boko puszczać korzenie w glebę polską.

Widocznie dochodzimy, jako zbiorowość do takiego stopnia rozwoju, że zaczynamy z pożytkiem ze sobą współpracować dla określonych ce- lów.

Spółdzielczość polska rozwija się szybko. Rosną szeregi członków po- wstają nowe spółdzielnie wszelkich typów, zwiększa się siła finansowa i gospodarcza ruchu. Dorobek spół- dzielczy jest już stosunkowo po- ważny.

Przodujący w ruchu spółdziel- czym Związek „Społem“ posiada w obrocie blisko 90 milionów kapita- łów. Pod względem handlowym jest to dzisiaj najpoważniejsza placówka ekonomiczna w kraju. Własna pro- dukcja, rozwijająca się stale i ześro- dowana w wielu fabrykach. Związek „Społem“ prowadzi 50 hurtowni w całym kraju, z których większość znajduje się we własnych nierucho- mościach. Wydaje pisma i książki o- raz podręczniki. Związek ten prowa- dzi poza tym liczne kursy, szkolące systematycznie pracowników ruchu.

Spółdzielczość spożywców osią- gnęła w roku 1936 powyżej 120 milio- nów obrotów, a czysta nadwyżka przekracza 2,2 milionów złotych. Dziś w każdej większej wsi, miaste- czku i mieście działają spółdzielnie spożywców, zaopatrujące ludność w doborowej jakości towary, regulując sumy, umożliwiające oszczędzenie na wydatkach.

Spółdzielczość rolnicza rozwija się szybko i obejmuje coraz szersze dzie- dziny życia wsi. Przoduje zwłaszcza spółdzielczość mleczarska.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich osiągnął obrót towaro- wy ponad 16,7 miliona, obrót masłem przekracza 5 milionów kilogramów, podwojone zostały obroty serami.

Coraz bardziej udane są próby sku- pu i zbytu produkcji wiejskiej. Cen- tralna Kasa Spółdzielni Rolniczych z szeroką siecią spółdzielczych Kas Stefczyka rozwija się jak najpomyś- niej, finansując potrzeby spółdziel- ców rolniczych. Mnożą się w kraju spółdzielnie pracy, spółdzielnie wy- twórcze, budowlane i t. d.

W szeroko zakrojonej pracy spół- dzielczej tworzy się nowe ośrodki kul- turalne i społeczno-gospodarcze wsi i miast, tworzy się lud polski we włas- nych samopomocowych organizac- jach.

Spółdzielczych. Znany dziś w ca- łej Polsce Lisków nie powstał z o- fiarności publicznej lecz budowała go świadomie zorganizowana gromada przy pomocy licznych placówek spół- dzielczych.

Przykład Liskowa, przykłady roz- wijających się instytucji spółdziel- czych w naszym kraju mówią, że na drodze pracy spółdzielczej solidarniej i świadomej — tworzyć i wznosić można trwałe zrebry pod przyszły gmach Wielkiej i Uspołecznionej Pol- ski.

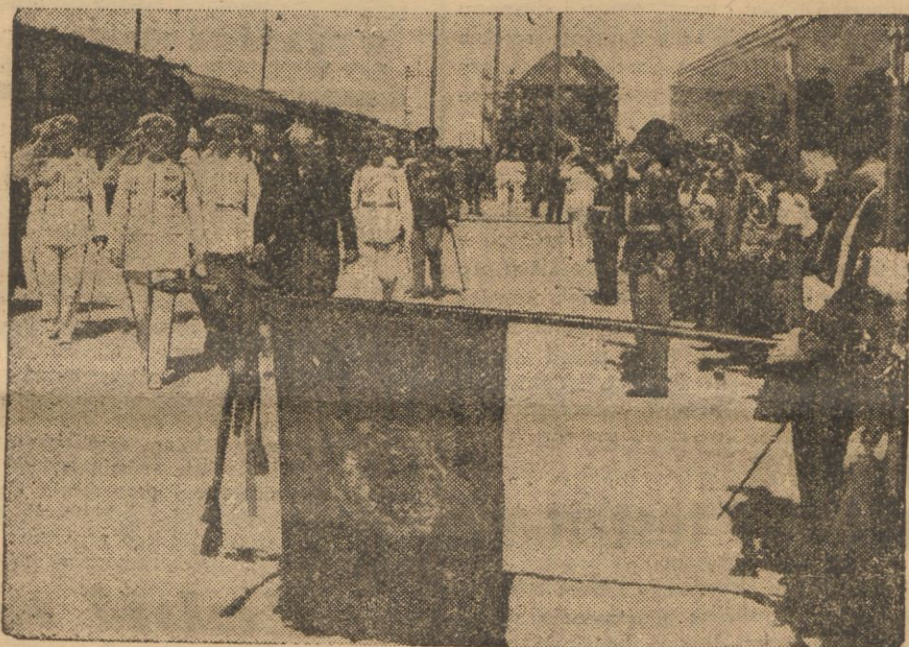
Przez spółdzielczość nadamy roz- mach gospodarstwu narodowemu, za- czniemy się cenić, skończymy z za- leżnością ekonomiczną od czynników obcych tak wewnętrznych, jak i zew- nętrnych, damy pracę tym, którzy dziś beznadziejnie jej szukają, dźwig- niemy Polskę wwyż.

Praca spółdzielcza to nie frazesy, ani deklamacja o przyszłości.

Chwila zastanowienia się z okazji Dnia Spółdzielczości, obchodzonego dziś w całym kraju, napewno pobudzi każdego myślącego i dojrzałego oby- watela Polaka do zainteresowania się ruchem i wzbudzi chęć wzięcia czyn- nego udziału w twórczej pracy dla do- bra własnego i lepszej przyszłości kra- ju.

A. Namieciński.

Po wizycie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Bukareszcie



Moment uroczystego pożegnania Pana Prezydenta przez króla Karola, ks. następ- cę tronu i członków rządu, w momencie odjazdu z Rumunii.

Aresztant obiecał, że wróci

LIZBONA (Pat). Komunik. tu z wioski Felgueiras (Portugalia), że z miejscowego aresztu zbiegło 5 aresztantów. Jeden z nich pozostawił kartkę z adresowaną do dozorczy,

w której zapewniał, że po ukończeniu robót w polu powróci do aresztu, celem odbycia kary i prosi go, aby nie niepokoił się o jego osobę.

Gala

to mydło, które spełnia to, co obiecuje!

- Jego piękny zapach trwa aż do ostatka, a skóra zachowuje go długo.
- Jego obfita i łagodna piana pielęgnuje skórę, odświeża i upiększa cerę.
- Jego największa zaleta: cena 50 groszy i wielka wydajność w użyciu.

Niezwykle, jak jego nazwa.



Sensacje dnia

Pogłoski o ustąpieniach i zmianach na stanowiskach państwowych

W kołach politycznych krążą pogłoski o ustąpieniu ministra Ulrycha przy naj- bliższej rekonstrukcji rządu, której należy się niedługo spodziewać. Na jego miej- sce miałby przyjsć — według pogłosek — fachowiec — cywil.

Jak donosi „Goniec Warszawski“:

W niedługim czasie należy oczekiwać powołania dotychczasowego dyrektora

Funduszu Pracy p. Dolanowskiego na sta- nowisko prezesa KKO m. Warszawy. Wa- kujące po nim stanowisko szefa Funduszu na razie nie będzie obsadzone. Obowią- ki dyrektora pełnić będzie dotychcra- so- wy jego zastępca p. Blesiekterski.

Opowiadają, że dyrekcję państwowej loterii liczbowej ma objąć p. Wardein-Za- górski, który przed kilku laty był starostą pow. warszawskiego.

Pierwszy proces o zająścia w Brześciu

W dniu 19 bm. w sądzie okręgowym w Brześciu nad Bugiem odbył się pierw- szy proces zbiorowy o udział w zbiego- wisku publicznym w dn. 13 maja podczas zająć antyżydowskich w Brześciu oraz o zniszczenie ubrań Lejby Krawczuka i o kradzież różnych przedmiotów.

Na ławie oskarżonych zasiadło 9 męż- czyn w wieku od 20 do 30 lat, w tym

jeden małoletni. Spośród oskarżonych dwaj są wyznania rzymsko-katolickiego, pozostali wyznania prawosławnego. Oś- miu zostało skazanych po sześć miesięcy więzienia, natomiast małoletni oddany pod dozór rodziców. Wszystkim skaza- nym sąd zawiesił wykonanie kary na prze- ciąg lat trzech. Oskarżonego o kradzież sąd od winy i kary uwolnił.

Samobójstwo na scenie

Podczas przedstawienia amatorskiego w miejscowości Debestawiec pow. koło myskiego, wbiegł na scenę i wyszłałem z rewolweru w okolicę serca, na oczach

licznie zebranej publiczności, pozbawił się życia mieszkaniec tejże wsi Józef Zo- łobajko.

Dziś (13. VI)
na torze wyśc. w Pospieszce
Początek o godz. 15-ej po poł.

3-ci dzień wyścigów konnych z TOTALIZATOREM

Następne wyścigi w dniach
17, 20, 24 i 27-IV.

Kronika tygodniowa

Wrażenia naroczańskie

Niedawna uroczystość otwarcia kolei do Naroczy zawiera w sobie dwa momenty. Z jednej strony była to uroczystość kolejowa, stanowczo za- nadto pompatyczna jak na skrom- ny odcinek, raczej tramwajowy, niż kolejowy, z drugiej arcy-słuszna pro- paganda Naroczy.

Skoro się było gośćmi, tedy nie wypadało robić przykrości gospodar- czom, zwłaszcza gościnnym gospodar- zom, przechodząc więc do właściwej bohaterki całej uroczystości wspania- lej Naroczy.

Trudno jest znaleźć podróżując po świecie równy skarł turystyczny w stanie równie wielkiego zaniedba- nia. Na przedwojenną Narocz rzuca- ło cień olbrzymie bogactwo turystycz- ne Rosji. Po co było szukać Naroczy jeżeli się miało Kaukaz i Krym, Dniepr i Ukrainę.

Ten cień wydził się nieco i na czasy powojenne. Zakopane, Kryni- ca, Huculczyzna, Hel stały się do- stępniejsze i bliższe. W kraju, w któ- rym do niedawna turystyka interesowa- ła się literaci, a sfery — pożał do- apoki Szumana i Libawo—Romiens- koj Żelaznej Drogi, Narocz musiała

pozostać w stanie pierwotnym.

Dziś jest to jej wielki urok, ale i zasadniczy brak. Schroniska stale przepełnione. Nieliczne izby letnisko- we również. Brak pensjonatów, brak hotelu! Gdzież jest ta sławna „ini- cjatywa prywatna“? Czy to wypad- kiem nie jest wąż morski Nr 2-gi?

Obok nowego dworca we wsi Ku- pa są 4 sklepi, jeden żydowski i trzy polskie. Wszystkie podobne do siebie z nędzą.

Zachodzę do jednego ze sklepi- ków polskich i wdaję się w rozmowę z właścicielką. Pani B. przyjechała z mężem i córką, aż z Płocka, zwa- biona rozgłosem Naroczy. Przyjecha- ła, włożyli w sklepik oszczędności ca- łego życia — i znaleźli się w sytuacji prawie bez wyjścia. Więc przede- wszystkim krótki sezon trwa tylko 6 tygodni. Przyjeżdża sama młodzież. Taki jeden z drugim „zabiegnie, kupi- łodów za 10 groszy dla damy serca i już go nie ma. A żyć trzeba cały rok“

Tymczasem władze skarbowe sa- innego zdania, obrót wzrasta w ich- mniemaniu conajmniej trzykrotnie. Na miejscu nie ma żadnej hurtowni. Każdą tabliczkę czekolady trzeba sprowadzać z Wilna, a ona nie mo-

że przecież być o wiele droższa. Na miejscu nie istnieje kredyt, ani pro- centowy ani bezprocentowy.

Ludność jest mało inicjatywna i nie kwapi się z rozszerzeniem ho- dowl kur, czy warzywnictwem. Zre- szta gdyby widziała budowę letnisk, może by to nastąpiło!

Tak się oto przedstawia nieoficjal- na strona Naroczy po ustaniu or- kiestr i zdjęciu chorągiewek. Jednak- że ten pesymizm nie wyklucza wielu stron dodatnich nawet obecnej Naro- czy. Wszystkie pochwały jakie sły- szę o schronisku szkolnym nie tylko nie są przesadzone, ale raczej niedo- szedzone. Jest to naprawdę w ca- łym tego słowa znaczeniu europejski budynek, pozbawiony zwykłych u- nas luksusów i braków, tani, prak- tyczny, ślicznie położony, wygodny, obficie w sprzęt wodny zaopatrzony. Zbudowanie takiego schroniska jest wielką zasługą b. kuratora Szela- gowskiego.

Jeżeli dodamy do tego dwa inne schroniska i prześlicznie podobno po- łożone schroniska Miłośników Naro- czy, harcerskie, ośrodek sportów wodnych znacznie rozszerzony w tym roku przez Ligę Morską i Kolonial- ną, można śmiało powiedzieć, że już jest coś od czego można zacząć.

Ale jeżeli już jest coś od czego można zacząć, to w każdym razie droga dalszego rozwoju Naroczy nie prowadzi przez diety wyjazdowe,

niezliczone konferencje i 20 organi- zacji opiekuńczych na miejscu i w Wilnie. Narocz powinna dostać jedno go opiekuna, ale za to obficie wypo- sążonego w środki finansowe. Jeżeli opiekunem stanie się instytucja do- świadczonej i energicznej, a zasoby finansowe będą dostateczne, kto wie, czy ta kraina Wielkich Jezior nie stanie się Zakopanem Wileńszczy- zny?

Jeżeli chodzi o projekty ludzi miejscowych, to gmina Naroczańska, w osobie wójta p. Mariana Gumow- skiego obiecuje wszelką pomoc dla inwestorów z kapitałem. Niechże się więc znajdźcie jakiś śmiałek (nauczy- cielstwo, kolejarze, pocztowcy i t. d., czy osoba prywatna) — i wybuduje, korzystając z nowej kolei, pierwszy hotel-pensjonat nad brzegami Naro- czy. Niech umożliwi wilnianom spe- dzenie niedziel w jednym z najpięk- niejszych zakątków Polski.

Teraz kilka słów o urodzie Naro- czy. Na to, ażeby ocenić piękno tego fenomenu natury trzeba wiele podró- żować... no i... przesiedzieć kilka ty- godni na miejscu. Cóż można powie- dzieć po jednodniowym pobycie zwłaszcza w dzień pochmurny i dżdżysty!

Jedynie to, co od razu rzuca się w oczy to niewypowiedzianie piękna gra barw Naroczy, dziwnie łącząca w sobie koloryt mórz południowych

i północnych to plaża, jak w Osten- dzie, to powietrze, jedne z najbals- miczniejszych!

Walory te znacznie zwiększają znaczenie skromnego skądinąd faktu budowy odcinka Kobylnik—Narocz.

Narocz została w znacznej mierze udostępniona turystom z dalszych stron. Oby tylko dalsza budowa ko- lejki omijała brzeg Naroczy. Nie trze- ba zeznaczać brzegów Naroczy. Nie je- ba domy ustawi o pół kilometra.

Największą atrakcją dzisiejszej Naroczy jest właśnie jej pierwotność. Gdyby był autorem odczuw turysty- cznych, wystosowałbym taki plaka- cik do mieszkańców Londynu, Pary- ża, Berlina, czy innej Łodzi!

„Halo! Zapraszamy was do kraju, który nie posiada ani jednego sa- mochodu. Kraju, którego ciszy nie- mają ani jedna syrena fabryczna, którego powietrze jest wskutek tego niedostępnie nawet dla Włoch czy Szwajcarii... ujrzenie tam światła przed lat 1000, czas zatrzymanie w swoim biegu“!

Gdyby do tego ofiarsa można by- ło dołączyć prospekt Jacht-Klubu z Augustowa, niewątpliwie mieliby- śmy nad brzegami Naroczy wielu cudzoziemców.

Kazimierz Lewycki.

Ameryka Południowa potrzebuje emigrantów

W prasie południowo-amerykańskiej pojawiają się liczne artykuły, żądające wznowienia silnego dopływu emigracji europejskiej. Jest to szczególnie ważne dla przeludnionej Polski, posiadającej według obliczeń prof. Poniatowskiego — około 9 milionów rolników. Z drugiej strony sytuacja jest o tyle pomyślna dla polskich wieśniaków, że Hiszpania i Włochy, dwa narody, które do niedawna dostarczały Ameryce Południowej największych zastępów emigrantów — obecnie, na skutek złej sytuacji politycznej mają zahamowaną emigrację. Japończycy, którzy by tam chętnie jechali — nie są bardzo mile widziani, gdyż stanowią dla tych krajów prawdziwe „żółte niebezpieczeństwo”. Z pozostałych państw emigracyjnych Polska jest niemal bezkonkurencyjna, jako olbrzymi rezerwuár rąk roboczych, a przy tym wieśniak polski ma tam cenniejsze miejsce niż w świecie kolonizatora. Świadczy też o tym wymownie skolonizowane przez Polaków osady w trzech południowych stanach Brazylii, oraz na argentyńskim terytorium Misiones.

SAO PAULO CZEKA NA 400.000 OSÓB.

Aby zilustrować cyframi jak olbrzymie jest zapotrzebowanie na robotników i osadników w Ameryce Południowej — wystarczy przytoczyć za ekonomistami brazylijskimi, że jeden tylko stan Sao Paulo w Brazylii potrzebuje obecnie dla całkowitego wykorzystania swych możliwości rozwojowych około 400.000 robotników, których w Brazylii pracodawcy nie mogą znaleźć, gdyż bezrobocie tam nie istnieje. Najbardziej pożądanymi dla Sao Paulo są robotnicy rolni z Polski, których pewną ilość rząd stanowy ma bezpłatnie przewieźć do Brazylii. W celu przeprowadzenia tej sprawy bawi w Polsce delegat stanu Sao Paulo, p. Monero. Użył on podobno od rządu polskiego zezwolenie na werbunek pierwszej partii robotników na plantację kawy i bawełny. Na wyżynie stanu Sao Paulo klimat jest najzupełniej zdrowy dla robotników europejskich, którzy w ciągu kilku lat wytrwałej pracy mogą oszczędzić sumę pieniędzy, wystarczającą na założenie własnego gospodarstwa rolnego. Zwykle dzieje się tak, że Polacy, którzy dorobili się w Sao Paulo — zakupują ziemię w sąsiednim stanie Parana, gdzie w zwar tych osadach rolnych mieszka dziś około 130 tysięcy naszych rodaków.

PRZEJAZDY DLA PARU TYSIĘCY OSÓB.

Oczywiście, nie ma dziś mowy o tym, by rząd S. Paulo przewoził bezpłatnie za morze każdego rolnika, który chciałby wyjechać do Brazylii. Na takich warunkach będzie mogło

wyjechać prawdopodobnie jakieś parę tysięcy bezrolnych, którzy cierpią w Polsce głód i nie mają zupełnie pieniędzy na opłacenie kosztów przejazdu przez ocean. W każdym razie taki gest stanu Sao Paulo świadczy o tym, jak bardzo są potrzebni robotnicy w Ameryce Południowej.

Niezależnie od tego rząd stanu Sao Paulo zwrócił się do centralnego rządu brazylijskiego z żądaniem zniesienia ograniczeń emigracyjnych dla robotników rolnych z Europy. Inne stany brazylijskie żądają tych samych uprawnień dla kandydatów na osadników, sprowadzonych na kolonie, koncesjonowane przez władze brazylijskie. Podobne losy odgrywa się coraz silniej i w Argentynie, gdzie ostatnio polska kolonia „Wanda” otrzymała dla jadących tam z Polski kolonistów zwolnienie od obowiązku przedstawiania sum pokazowych, oraz bezpłatne przejazdy z Buenos Aires na miejsce przeznaczenia. Paragwaj z otwartymi rękami przyjmuje osadników polskich, przy-

znając im specjalnie dogodne warunki. Obecnie wyjeżdżają tam prawie wyłącznie Rusini z Małopolski Wschodniej, stanowiący olbrzymią większość emigrantów z Europy do Paragwaju.

NADZÓR UNIEMOŻLIWI NADUŻYCIA.

Ze wszystkich części świata może najkorzystniejsze warunki rozwoju przedstawia dziś Ameryka Południowa, jednak pod warunkiem, że dopływ emigrantów z przeludnionej Europy. Oczywiście polskie władze emigracyjne muszą odpowiednio kierować i nadzorować wszelkie poczynania w tej dziedzinie, by nie dopuścić do jakiegokolwiek nadużycia lub zamieszania. Nie wolno nam jednak z powodu zbytnej ostrożności przegapić tworzącą się koniunkturę emigracyjną, przedstawiającą jedyne w swoim rodzaju możliwości dla polskiej ekspansji zamorskiej.

St. D.

Skąd Sowiety biorą złoto?

Jeden z wybitnych publicystów francuskich Francois Herbellet próbuje rozwiązać zagadkę rosyjskiego złota, które ostatnio wprowadziło duże zakłócenia na rynkach światowych. Stwierdza on, że w okresie przedwojennym rosyjska produkcja złota wynosiła 60 ton rocznie, co stało się na 4 miejscu po Afryce Południowej, Stanach Zjednoczonych i Australii. W czasie wojny produkcja tego kruszcza zmalała niemal zupełnie. Dopiero w roku 1926 postanowiono zwiększyć produkcję do 100 ton rocznie w przeciągu 10 lat i przesunąć Rosję na drugie miejsce w szeregu państw produkujących złoto. Gorączkowa eksploatacja kopalń złota doprowadziła jednak do zwiększenia produkcji w znacznie wydatniejszej mierze, gdyż wydobyć wyniosło w 1936 r. przeszło 200 ton.

Według danych oficjalnych Rosja wydobyła w okresie od r. 1928 do 1936

przeszło 830 ton złota, z czego 574 tony dostarczyła Anglii, Niemcom i Stanom Zjednoczonym, co uwidacznia statystyka tych krajów. Pozostaje więc przeszło 260 ton jako przyrost rezerw rosyjskiej instytucji emisyjnej i skarbu państwa. W tym okresie Rosja zapłaciła długie zagraniczne w wysokości przekraczającej jej nadwyżkę bilansu handlowego i dysponuje jeszcze obecnie rezerwą złota przekraczającą kilkaset ton, a stawiającą Sowiety na pierwszym miejscu wśród krajów produkujących złoto.

Przyczynę olbrzymiej podaży złota rosyjskiego trudno więc wytłumaczyć. Można jedynie przypuszczać, że w Rosji odkryte zostały nowe złoża tego kruszcza o niezmierzonych wprost możliwościach produkcyjnych. Tajemnicę jednak nowych kopalń skryte są bardzo pilnie zarówno przed zagranicą, jak i przed własną ludnością.

Romantycznego milionera romantyczny testament

W ubiegłym tygodniu otwarto w Londynie testament J. Th. Hendley, bohatera romantycznej przygody z przed 40 lat. Hendley, choć milioner, czy też właśnie dlatego, miał narowy i uosobienie bohaterów powieści Balzac'a. Przed 40 — jak się rzekło — lat zakochał się Hendley na zabój w pięknej aktorce, Phyllis Bronghton, gwiazdce Calety Theater. Za propozycją jej z punktu małżeństwo. I z punktu dostał kosa. Zawiedziony w swych uczuciach, stał się Hendley dzikim. W hrabstwie Kent kupił dla swej „narzeczonej”, jak ją nazywał, piękną wil-

łę z parkiem. Urządził ją i choć nikt tam nie mieszkał, służba utrzymywała z polecenia milionera dom w takim porządku, jak gdyby lada chwila ktoś miał przyjechać. Aż do 1922 roku t. j. do dnia zgonu aktorki, przesyłano jej codziennie z ogrodu w Kent bukiet kwiatów i kosz owoców. W testamentie swoim zapisał Hendley większą część fortuny, ok. 30 milionów złotych, rodzinie swej ukochanej, jej bratu, siostrzeńcowi, których wogóle nie znał nawet z widzenia. W Anglii, gdzie tego rodzaju gesty są dobrze widziane, testament Hendley'a spotkał się z ciepłą oceną w prasie.

Przejawy porażenia słonecznego

W okresie upalnych dni zdarzają się częste wypadki zaślabnięcia od upału i działania słonecznego.

Przejawy porażenia słonecznego są następujące:

Nagle osłabienie, ociężałość, zawrót głowy, bicie serca, gorączka dochodząca do 40 stopni i omdlenie. Często też — szum w uszach, ciemnienie w oczach, uporczywe pragnienie i senność, drgawki, torse i dłuższa utrata przytomności.

Pierwsza pomoc — to przeniesienie chorego w miejsce chłodne i przewietrzenie. Trzeba też natychmiast rozluźnić lub usunąć części garderoby chorego — cięgie, uciskające i nieprzewiewne. Położyć mu wilgotne okłady na twarz, głowę, kark i klatkę piersiową.

Jeśli chorego omdla, cuci się go spryskiwaniem zimną wodą lub podsunąć mu wachania amoniaku. Dobrze jest także zastosować sztuczne oddychanie.

Gdy chorego przyjdzie do przytomności, należy napoić go chłodną kawą dla pobudzenia czynności serca.

Przy obecnych upałach należy wystrzegać się chodzenia z odkrytą głową.

Z książek pochodzi
Inteligencja narodu.

A. Semp.
WYSYŁKA NA LETNISKACH
Włno, Jagiellońska 16

Czytelnia „Nowości”
Wielki wybór książek

Nowości, klasyczne, literatura szkolna, naukowe i w obcych językach
Czynna od 12—18. Warunki przystępne

Liść morwy



przetwarza jedwabnik na najdelikatniejszą przedzę jedwabną. Szlachetne włókna morwy, zastosowane w zwijkach Morvilan, nadają im wyborny smak i subtelny aromat



WYŁĄCZNE PRAWO STOSOWANIA WŁÓKIEN MORWOWYCH DO WYROBU ZWIJEK PAPIEROSOWYCH ZASTRZ. U. PAT. Nr. 5094

Ekspedycja astronomiczna

WASHINGTON (ATE). Od kilku miesięcy wyspę Feniksa na Oceanie Spokojnym odległą 800 mil morskich od Hawaj i 3000 mil morskich od wybrzeży Australii, zamieszkiwała ekspedycja naukowa tow. geograficznego w Waszyngtonie. W skład ekspedycji wchodził wybitny astronomowie i uczeni, których zabiło zaćmienie słońca. W dniu 8 czerwca nad Oceanem widoczne było trwające z górą 7 minut zaćmienie tarczy słonecznej. Na Feniksie zaćmienie było bardzo dobrze widoczne i przyczyniło się do dokonania szeregu bardzo dokładnych zdjęć i badań. Na szczycie jednego z wzgórz zor-

ganizowano tymczasowe planetarium, skąd przeprowadzono specjalną astronomiczną kamerę fotograficzną, chwytającą dokładnie cały przebieg zaćmienia. Niezwłocznie po zakończeniu zaćmienia do Waszyngtonu wystartował oczekujący na wybrzeżu hydroplan, który klisze i błony przewiózł do wytwórni filmowej. Zaopatrzone w odpowiednią treść film wyświetlany był nazajutrz we wszystkich kinach wielkich miast. Pośpiech ten miał na celu oprócz zaspokojenia potrzeb sensacji wzbudzić i pogłębić zainteresowanie astronomią i zjawiskami naukowymi masy widzów.

Zabił narzeczoną za nazwanie go niedołęgą

Henryk Lewandowski zakochał się w przystojnej córce sąsiadów — Majewskiej i załoty jego doprowadził do oświeśnienia zaręczyn. Jednak narzeczoną nie mogła się zdecydować na wyznaczenie daty ślubu i odwlekała tę chwilę z mieszkaniem na miesiąc. Błaganie, groźby i prośby Lewandowskiego nie pomogły.

Pewnego dnia przyszedł on do mieszkania narzeczonej i zagroził, że jeśli nie oznaczy wreszcie daty ślubu to on otruje się. To mówiąc wyjął z kieszeni butelkę kwasu octowego i przytknął do ust.

Prosimy wypróbować nowość

Jaka jest MAGGIĘ sos do pieczenia w kostkach. Każda Pani domu może teraz w ciągu 5 minut przygotować wyborny sos do najrozmaitszych potraw. Z jednej kostki, którą po rozkruszeniu wystarczy krótko gotować we wodzie, otrzymuje się więcej niż 1/4 litra sosu. Przez stosowanie odpowiednich dodatków można sporządzić różne rodzaje sosów, wprowadzając tym samym do posiłków pożądaną urozmaicenie.

16 rodzin żydowskich wypędzono ze wsi

„Nasz Przegląd” donosi o antyżydowskich wystąpieniach we wsi Trzeclanice koło Wyszkiwa nad Bugiem.

„O północy w mieszkaniach 16 rodzin żydowskich zjawili się oenerowcy, którzy wypędzili wszystkich mieszkańców Żydów ze wsi. Wypędzeni obozują w Wyszkiwie pod gołym niebem.

Do wystąpienia tych doszło wskutek wiadomości, że syn jednego z gospodarzy tej wsi, przejechany rowerem przez Żyda w Wyszkiwie, zmarł — wskutek odniesionych obrażeń.

Do antyżydowskich wystąpień doszło również w pobliskiej wsi Brańszczyk.

W związku z zajściami przybył do Wyszkiwa wojewoda białostocki p. Kiriłki. W Wyszkiwie i okolicy dokonano aresztowań narodowców. M. in. aresztowano studentów uniwersytetu w Warszawie Józefa Dułęłę i Jana Miodochowskiego oraz Feliksa Rojowskiego, Marchewkę i Wiśniewskiego.

Ale narzeczoną nie przejęła się tym. — Jesteś takim niedołęgą i ichórą, — powiedziała, — że nawet zabić się nie potrafisz!

Lewandowski, słysząc to, stracił resztkę panowania nad sobą, chwycił ze stołu nóż i wbił go w serce narzeczonej.

Nieszczęśliwa zmarła, a Lewandowski znalazł się na ławie oskarżonych. Przed aresztowaniem usiłował on dwukrotnie popełnić samobójstwo, przecinając sobie żyły i trując się, lecz go odratowano.

Wczoraj Sąd uznał, że Lewandowski popełniając zabójstwo działał pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego i skazał go na 4 lata więzienia.

Sąd Najwyższy o „Mieczyku Chrobrego”

Sąd najwyższy w sprawie o noszenie „Mieczyka Chrobrego” wyjaśnił, że jest on odznaką, o której mówi dekret, o odznakach i mundurach i tego charakteru nie traci, jeżeli nie ma na nim inicjałów „S. N.” czy — „O. W. P.”

Odnaka jest nie tylko przedmiot odrębny i samostanny lecz może ona stanowić część składową innego przedmiotu np. haft na krawacie.

Jako znak wyróżniający się, odznaka stwierdza bądź przynależność — bądź sympatię do pewnej organizacji i z tego tytułu na jej noszenie należy mieć pozwolenie.

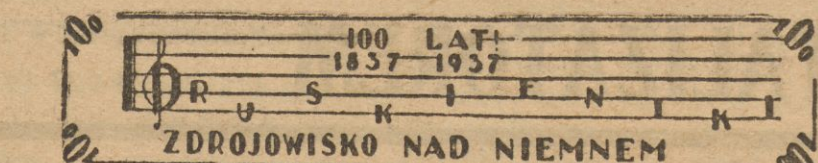
Międzynarodowy Kongres Filmowy w Paryżu

Z okazji Wystawy Światowej w Paryżu organizuje się w Paryżu w czasie od 5 do 10 lipca b. r. Międzynarodowy Kongres Filmowy.

Kongres zostanie otwarty w Hawrze przez delegatów Ministerstwa Oświaty na pokładzie statku „Normandie”.

Statek „Normandie” jest wyposażony w instalację rozgłośnikową oraz aparaturę dźwiękową „Reality Range”, wykonane przez zakłady Philipsa. Instalacje te będą wykorzystane przy otwarciu Kongresu.

Liczni uczestnicy Kongresu udadą się specjalnym pociągami z Paryża do Hawru.



SOLANKA DO PICIA

KAPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
Kwasowęgłowe
TLENOWE
PIANKOWE

ELEKTRO i WODOLECZNICTWO.
INHALATORIUM.
IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.

ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA.
POWIETRZA I RUCHU. KAPIELE KASKADOWE,
PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Inform.: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskenkach, Związek Uzdrowisk w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbis” w kraju i zagranicą

Zarząd Okr. Polskiej Macierzy Szkolnej w Baranowiczach ogłasza zapisy do

4-letn. Męskiej Średniej Szkoły Drogowej
i 4-letn. Koeduk. Gimnazjum Kup eck ego

WARUNKI PRZYJĘCIA:

Do Szkoły Drogowej: Kandydaci w wieku od 14 do 18 lat po ukończeniu 7 oddz. szkoły powszechnej lub 1 kl. gimnazjum. Egzamin wstępny w dn. 22 czerwca z polskiego, arytmetyki i rysunków.

Do Gimnazjum Kupieckiego: Kandydaci(iki) w wieku od 13 do 17 lat po ukończeniu 6 oddz. szkoły powszechnej. Egzamin wstępny z polskiego i historii, przyrody i geografii, arytmetyki i geometrii — w dn. 17 i 18 czerwca.

Podania o przyjęcie wraz z metryką, świadectwem szkolnym, szczepienia ospy, wpisowe 10 zł. — składać przed terminem egzaminów w Sekretariacie Szkół w Baranowiczach, ul. Senatorska 121. Tamże szczegółowe informacje.

Ciekawa impreza szybownicza

W dniu dzisiejszym odbędzie się przygotowywana od dłuższego czasu przez Okrąg Kolejowy OLPP. w Wilnie wspólnie z Wileńskim Aeroklubem, lot propagandowy z Wilna do Łap (za Białymstokiem). W locie wezmą udział dwa samoloty RWD 8 oraz holowany szybowiec typu „Komar”. Po starcie w godzinach rannych w Porubanku lot będzie się odbywał wzdłuż toru kolejowego Wilno, Białystok, Łapy. Nad każdą stacją pociąg powietrzny i samolot będą odbywały ewolucje, rozstrzucając odezwy i ulotki. W wielu miejscowościach mają być organizowane od czyteli, pokazy, zabawy, szczególnie w Grodnie, gdzie się do uświetnienia imprezy. Nie mniej uroczyste i z wielkim nakładem energii i pracy przygotowują się także Suwałki.

Samoloty po osiągnięciu swego końcowego etapu powrócą do Wilna. Impreza ma głównie na celu propagandę szybowniczą wśród młodzieży, ponadto zaś dążyć do powiększenia funduszy na prace szkoły szybowcowej w Aukstagirach pod Wilnem.



teraz tylko
6
groszy

Jakość zawsze ta sama

Dzień spółdzielczości w Wilnie i na Wileńszczyźnie

Wilno i Wileńszczyzna, świadome, że przez spółdzielczość tworzy się siłę społeczną i gospodarczą Polski — od samego zainicjowania niepodległości wzięły udział w ruchu spółdzielczym, budując w szczególnym trudzie swój dorobek na polu wyników zarówno gospodarczych jak i wychowawczych. Gęstą siecią pokryła się Wileńszczyzna spółdzielniami różnych typów, obejmując swą działalnością wszelkie dziedziny życia gospodarczego. Każdy rok przynosi nowy zasób dorobku gospodarczego i wychowania czynnego obywatela, zdającego sobie sprawę, że spółdzielczość buduje podstawę bezpieczeństwa państwa.

To też i w dniu 13 czerwca, spółdzielczość święci swój „Dzień Spółdzielczości” razem z całą Polską. Gdziekolwiek działa najdrobniejsza spółdzielnia, w dniu tym w uroczystym nastroju, z troską o dobro państwa i dobro społeczeństwa, omawiać się będzie zagadnienie spółdzielczości. Prawie w każdej szkole zagadnieniu temu zostanie poświęcona choćby pogadanka, zapalająca promień spółdzielczy w sercach działaczy.

W Wilnie, w myśl postanowienia konferencji opiekunów spółdzielni uczniowskich, odbędzie się uroczystość szkolna. Ponadto poszczególne spółdzielnie w zakresie własnym organizują zebrania i uroczystości. Akademię uroczystą postanowiono zorganizować dopiero w okresie jesieni, gdyż okres obecny, który mieszkańcy miasta wypędza na teren przepięknej naszej przyrody, nie sprzyja organizacji uroczystości.

Wileński Komitet
Dnia Spółdzielczości.



Klawioli

ODCISKI
ZGRUBIENIA SKORY

SOL Klawioli
zamiennik
doległościom
nóg

Gwałtowna zniżka cen zboża na rynkach zagranicznych

Koniunktura na zagranicznych rynkach zbożowych zmienia się szybko. Po zwycięstwie następuje zniżka w tempie wręcz błyskawicznym. Obecnie jesteśmy w okresie dużej zniżki. Optycznie zniżka pochodzi stąd, że dotychczasowe notowania dotyczyły miesiąca maja, a obecnie zawierane są transakcje prawie wyłącznie na lipiec, jak zwykle więc w tego rodzaju operacjach notowania na dalsze terminy są niższe. Niezależnie od tego spadek wywołał na rynku znaczną poprawę stanu zasobów. W szeregu okręgów zbożowych Ameryki Północnej spadły obfite deszcze, skutkiem czego poprawiły się widoki na przyszły zbiór. Zapotrzebowanie zboża ze strony krajów importerskich ma być w przyszłej kampanii duże, toteż transakcje są nader ożywione, spekulacja zbiorów

nadwyżki wywozowe będą bez większych trudności wchłonięte.

Na rynku krajowym bez większych zmian. Poprawiły się ceny owsa, pozostałe zboża utrzymały się przeważnie na dotychczasowym poziomie, przy tendencji wszakże mocnej. Ruchu zniżkowego nie obserwowano nigdzie, możliwa jest nawet pewna zwyżka.

Ceny produktów hodowlanych kształtują się wciąż na ogół zniżkowo.

Odprawa Komendantów Powiatowych Z. S. Podokr. Wilno

Dnia 8 czerwca br. odbyła się w Wilnie odprawa wszystkich Komendantów Powiatowych Związku Strzeleckiego z całego Podokręgu Wileńskiego. Na odprawie tej przepracowano wytyczne na okres letni i omówiono spływ kajakowy Żułów—Wilno i ogólnostrzelecką koncentrację w Warszawie.

Na odprawie był obecny z ramienia wojewody wileńskiego naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego p. Jasiński.

Odprawie przewodniczył komendant Podokręgu Z. S. kpt. Pittner.

Tydzień propagandy Zw. Strzel. w Lidzie

W czasie od 13 do 20 czerwca br. Związek Strzelecki na terenie miasta Lidy i powiatu urządza „Tydzień Propagandy Zw. Strzeleckiego”. Zarząd Powiatu Z. S. wydał odezwę do obywateli, której zadaniem jest spopularyzowanie idei strzeleckich.

Program obchodu „Tygodnia jest b. obfity. W niedzielę, godz. 9—10 — Zjazd patroli kolarskich Oddziałów Z. S. na zamku Gedymina; godz. 10,30 otwarcie zawodów strzeleckich o nagrodę przechodnią dowódcy i korpusu oficerskiego P. P.; godz. 11,45 przegląd Oddziałów Z. S.; godz. 12 — nabożeństwo; godz. 13 — defilada koło kina „Era”; godz. 15,30 — popisy oraz zawody sportowe na zamku Gedymina (szczegółowy program zawodów w afiszach).

W czasie przerw między zawodami sportowymi zostaną wykonane inscenizacje piosenek ludowych. W zawodach sportowych mogą brać udział organizacje PW. i niesłowiarzyszeni. Udział należy

zgłaszać w Kom. Pow. Z. S. ul. Narutowicza 1.

W następną niedzielę t. j. 16 czerwca w sali kinoteatru „Era” odbędzie się dwukrotnie widowisko regionalne w 6-ciu obrazach p. t. „Hanusine Wesele”, godz. 16 dla młodzieży i godz. 20 dla dorosłych.

W dniu 20 bm. poza ramami „tygodnia” lecz w Związku z nim odbędzie się loteria fantowa na rzecz Z. S.

Poza tym w czasie „tygodnia” odbędzie się zbiórka uliczna, sprzedaż nalepek na cel Z. S. i strzelanie dla wszystkich z broni małokalibrowej.

GŁUCHOTA

Najnowszy wynalazek (sztuczne bębni) zademonstrowanie specjalistom przeciw przylepionemu słuchowi, szumowi. Setki podziękowań. Żądacie bezpłatnych prospektów.

Adres: „Enfonia”, poczta Tenczynek.

Kurjer Sportowy

Braddock zdyskwalifikowany przez Europejską Federację Bokerską

Międzynarodowa Europejska Federacja Bokserska uchwaliła w związku z nie stawieniem się Braddocka na mecz ze Schmeltingiem odebrać Braddockowi tytuł mistrza świata. Należy podkreślić, że uchwała ta dla Ameryki nie ma żadnego znaczenia, gdyż Amerykańska Federacja Bokserska nie uznaje Europejskiej Federacji i nie przywiązuje żadnej wagi do jej uchwał.

Mecz lekkoatletyczny Europa — Ameryka

Na obradach Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie z inicjatywy przedstawicieli Niemiec von Hlata ustalono, że w roku przyszłym rozegrany zostanie w Berlinie sensacyjny mecz lekkoatletyczny Europa—Ameryka. Przedstawiciel Ameryki p. Avery Brundage zgodził się na rozegranie podobnego spotkania. Mecz ten odbędzie się po lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Paryżu. Europa reprezentowana będzie przez mistrzów, wyłonionych na tych mistrzostwach.

Mistrzostwa tenisowe świata w Wimbledonie

Nieoficjalne mistrzostwa tenisowe świata, które rozpoczyna się w Wimbledonie dnia 21 czerwca zgromadzą na kortach 86 pań i 118 panów z całego świata.

W tych mistrzostwach startują, jak wiadomo, najlepsi tenisistów wszystkich kontynentów.

Najgroźniejsze przeciwniczki Jędrzejowskiej nie startują?

Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne pierwsza rakietka świata i mistrzyni Wimbledonu Amerykanka Helena Jacobs nie weźmie udziału w zawodach ze względu na chorobę. Z turnieju wycofała się miała również świetna tenisistka angielska Kay Stammers, która uległa wypadkowi w samochodzie. W tych warunkach najgroźniejszą przeciwniczką Jędrzejowskiej będzie Dunka Sperling.

Niedziela na boiskach sportowych

Program imprez niedzielnych jest następujący:

W WARSZAWIE.

Na Stadionie Wojska Polskiego sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Ligi a reprezentacją Bilbao.

W lokalu Państwowego Urzędu WF ko biece mistrzostwa szermiercze Polski w konkurencji drużynowej.

Na pływalni AZS mecz waterpolo o mistrzostwo Polski pomiędzy AZS a Śląskiem EKS.

Na Wiśle doroczne międzyklubowe regaty wiosłarskie.

Na boisku AZS mecze gier sportowych Warszawa — Łódź.

Na boisku Polonii mecz szczyptorniaka pomiędzy drużyną palestyńską Petach-Tikwa a Makabi.

NA PROWINCJI:

W Łodzi — mecz bokserski IKP — Gwiazda (Warszawa). W ramach tego meczu odbędzie się spotkanie Rotholc — Spodenkiewicz.

W Ostrowcu — mecz waterpolo o mistrzostwo Polski KSZO — Makabi (Kraków).

W Katowicach — wyścig kolarski o mistrzostwo Polski na 150 km.

W Wielkich Hajdukach — mecz piłkarski — Ruch — Polonia z Karwiny.

W Bielsku — eliminacyjny mecz waterpolo o utrzymanie się w Lidze pomiędzy Warszawską Legią a Hakoahem.

W Krakowie — jubileuszowe zawody lekkoatletyczne Cracovii oraz mecz tenisowy o mistrzostwo Polski AZS (Kraków) — WLTK (Warszawa).

W Poznaniu — zakończenie międzynarodowego czwórmeczu piłkarskiego z udziałem Lipskiej Fortuny, ŁKS, Wisły i Warty.

W Bydgoszczy — mecz tenisowy Deutscher Tennis Club — BKS. oraz mistrzostwa lekkoatletyczne Pomorza juniorów.

W Wilnie — mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu.

W Gdańsku — regaty wiosłarskie pod protektorałem Komisarza Generalnego R. P. min. Chodackiego.

ZA GRANICĄ:

W Berlinie — mecz tenisowy o puchar Davisa Niemcy — Belgia.

W Pradze Czeskiej — mecz tenisowy o puchar Davisa Czechosłowacja — Jugosławia.

W Kopenhadze — mecz piłkarski Dania — Norwegia.

Włochy biją Amerykę 12:10

W N. Yorku wobec 60 tysięcy widzów rozegrany został mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Ameryki (amatorską) a reprezentacją Włoch. Duży sukces odnieśli Włosi, bijąc Amerykę 12:10. Ogółem rozegrano 11 spotkań, w tym po dwa w wadze muszej, lekkiej i średniej. Wyniki przedstawiają się następująco:

W wadze muszej — Mardecchia (W) pokonał Speary (USA), a Carroli (USA) wygrał z Matia (W).

W koguciej — Sergio (W) wypunktował Parkera (USA).

W Piórkowej — Smith (USA) znokautował Cortonesi'ego (W).

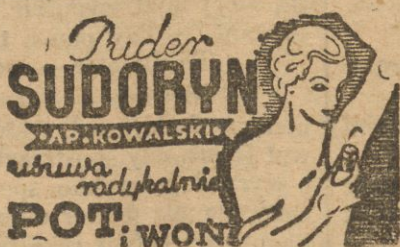
W lekkiej — Włoch Natale Rea pokonał Mac Lewisa (USA), a Facchini (W) odniósł zwycięstwo nad Kelly (USA).

W półśredniej — Amerykanin Tolson pokonał Binazzi'ego.

W średniej — Sharky (USA) pokonał Bonadia, a Leonardi (USA) przegrał z Zorzenone.

W półciężkiej — Włoch Nusina zwyciężył Jacksona (USA).

W ciężkiej — Robinson (USA) pokonał Paoletti'ego (W).



RODEM Z KRAKOWA

WYRÓB PUDRU

nie jest sprawą obojętną?

Puder zawierający składniki szkodliwe, może stać się przyczyną przewlekłych zachorowań skórnych. Bardzo niebezpieczne są również pudry zbyt tłuste, szczególnie zatykające pory i uniemożliwiające skórze oddychanie.

Śmiało polecać można jako absolutnie nieszkodliwe PUDRY HIGIENICZNE

M. Malinowskiego

Labor. Chem. Farm. — Warszawa, ul. Chmielna 4.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach

ARTRETYZM

POWSTAJE WSKUTEK ZŁEJ PRZEMIANY MATERII.

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze CHOROBY ZŁEJ PRZEMIANY MATERII NISZCZA ORGANIZM I PRZYSPIESZAJĄ STAROŚĆ.

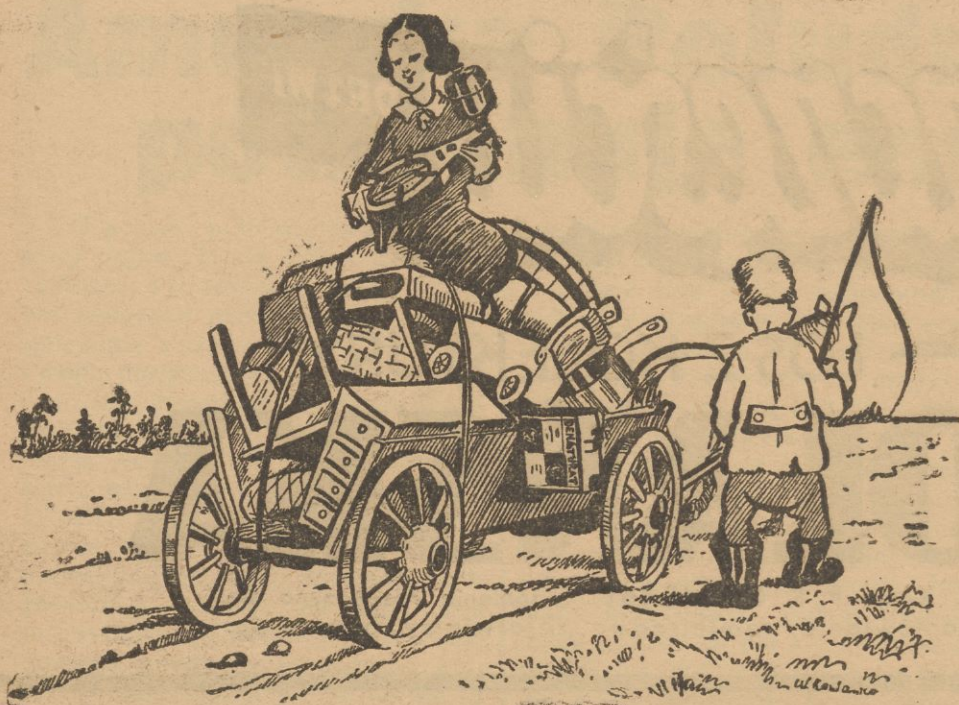
Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wą-

troby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtacze, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego.

Brozury bezpłatnie wysyła labor. fiz. chem. Choldkinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

KOLUMNA LITERACKA

poczynając od Jutra 14 bm., będzie się ukazywała w poniedziałki, a nie jak dotychczas, w niedziele. Zmianę powyższą wprowadzamy ze względów technicznych, a mianowicie wskutek przeładowania numerów niedzielnych aktualiami.



To co najważniejsze na leśniku -
DENATURAT i EMES - KUCHENKA SPIRYTUSOWA

Drugi proces policji przeciwko p. Michalskiemu w Nowogródku i znowu uniewinnienie

Sąd grodzki w Nowogródzie rozpoznał drugą sprawę wytoczoną p. Janowi Michalskiemu przez Wydział Śledczy w Nowogródzie. [O pierwszej sprawie pisaliśmy 4 bm.]. Tym razem akt oskarżenia za rzucenie p. Michalskiemu nielegalne pisanie podań, a jako dowód wysunięto fakt napisania jednemu z mieszkańców miasteczka Niehniewicze skargi na policję do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Oskarżony wyjaśnił, że do żadnej winy nie poczuwa się. Owszem, napisał podanie niejakemu Teodorowi Szarejko, lecz Szarejko jest członkiem Związku Drobnych Rolników, a słaftu Związku przewidywało pisanie podań dla członków, i nie sposób odmówić właścicielowi tej przysługi. Przy tym powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego, ostatecznie rozstrzygające kwestię pisania podań przez podobne organizacje.

Charakterystycznym jest, że jednym ze świadków oskarżenia był Kańczyk z Lubczy przeciwko któremu Michalski skierował sprawę do prokuratora o przywłaszczenie związkowych pieniędzy, a zarząd wykluczył Kańczyka ze Związku.

Również i w tej sprawie ujawnione zostały okoliczności, bardzo ujemnie świadczące o metodach badania zatrzymanych przez policję.

Sąd p. Michalskiego znowu uniewinnił.

* * *

Przy okazji kilka „biograficznych” danych o osobie J. Michalskiego. Nikt zdaje się nie miał w Nowogródzie tyle spraw sądowych, ile ten człowiek, i ze wszystkich wychodził zwycięsko. Michalski stał się popularnym.

Lecz co wpłynęło na jego popularność? Odpowiem krótko: wrażliwość na nędzę ludzką, reakcja na niesprawiedliwość i wielki zasób cywilnej odwagi mówienia prawdy.

Do Nowogródka przyjechał gdzieś w 1924 roku i ożenił się z siostrą ks. prałata Iwickiego. Wybudował domek i zajął się rolnictwem. W 1928 r. wziął udział w pracy społecznej i w wyborach do Sejmu. Z początku kandydował na posła z listy chłopskiej, a potem przeszedł do BBWR. Tu go spotkał zawód, bo mieli się nie poznać na nim. Z kolei M. zbliżył się do mas wiejskich i

wkrótce zdobył szeroki rozgłos dzięki swej ingerencji we wszystkich sprawach, wymagających rady człowieka praktycznego, obywatela i obecnego z przepisami, ustawami i kodeksami. Jednocześnie ściga wszelką korupcję, wyzysk wieśniaka i nadużycie władzy przez „mających tego świata”. Mimo przeszkód, szykan i procesów zdobywa sobie coraz większe uznanie i w mieście. Wchodzi wreszcie do rady miejskiej, a Sąd Okręgowy parokrotnie stwierdził, że Michalski Jan jest działaczem społecznym.

Cóż z tego, kiedy nie miał on należytego zrozumienia, a z policją wciąż jest na bakier. Gdzie indziej człowiek ten wyniesiony zostałby chyba na wysokie honorowe stanowisko, a w Nowogródzie... Z Nowogródka musiał uciekać. Warszawy i rozpoczął demonstracyjną „podróżkę”, o czym zresztą pisał w ub. roku gazety warszawskie.

A jednak nie zrezygnował jeszcze ze swej pracy. Zostaje członkiem Związku Drobnych Rolników i objeżdża wsie nowogródzkie, a w dni targowe ściągają do niego wieśniacy niemal ze wszystkich krańców województwa.

Przyczyną rozgłosu nie jest tylko jego praca społeczna, lecz fakt, że to ten sam Michalski przyczynił się do zdekompletowania rady i zarządu miejskiego, że to on uzyskał wyrok skazujący b. starostę Siellawo, że dzięki niemu wypłynął głośny proces p. Małynicza.

Wszystkie te perypetie odbyły się rzecz jasna ujemnie na jego zdrowiu. Dziś ten zaledwie 45-letni człowiek oświadczył już i wygląda na 70-letniego starca. Wycofał się z Rady Miejskiej i rezygnuje powoli z pracy społecznej, obiecując sobie patrzeć na wszystko przez palce. „Wszystko jedno, światła nie zmieniać” — powiada.

Kaz. Iwanowski.

ŻNIWIARKI i KOSIARKI orwa. szwedzkie VIKING

najnowszych modeli z trybami w oliwie
stalowym stołem oraz częścią do nich
poleca

Centrala Sp. Roln. Handl.
w Wilnie, ul. Mickiewicza 19, tel. 2-56

Kto co woli

— Wolę mieć tyfus, niż być milionerem!
— Dlaczegoż to?

— Bo milionerzy umierają wszyscy, a z chorych na tyfus tylko 6%.

Przy stoliku kawiarnianym zapanowała ogólna wesołość. Argumentacja p. Władysława była rzeczywiście rozbrajająca.

— W takim razie ja chcę umrzeć na milion! — wykrzyknęła z zapalem pani Miła i rozpoczęła opowiadać, jak to urządził sobie życie nim dosięgnie ją śmierć, która czyha na milionerów.

Przy stoliku gwar był coraz większy. Pan Kazimierz rozciągał przed zebranym towarzystwem wspaniałe perspektywy, jakie otwierają się przed milionerem.

— Uciszcie swe zapęły — przerwał nagle Karol. — Niestety łatwiej jest Władkowi zrealizować swe marzenia i zachorować na tyfus niż nam zostać milionerami. A swoją drogą — westchnął — szkoda, że nie można zarazić się „milionem” tak jak tyfusem.

— Wielka szkoda — zgodziła się pani Miła. — Byłaby to jedyna pożądana przez wszystkich epidemia.

— Ktoś by nikt nie zwał — dorzucił Karol. — Eh — westchnął — nie z tego. Wszystko to są mrzonki. Naprawdę ani my, którzy tak bardzo pragniemy zostać milionerami, ani Władek, który boi się miliona więcej od tyfusu — nie zostaniemy milionerami.

— Dlaczego? — przerwała pani Maria. — Ja nie tracę nadziei, że kiedyś będę jeszcze jeździć nie milionerką, to w każdym razie osobą bardzo zamożną.

— Chyba z twojej pensji uciulasz milion — odciął ironicznie Karol.

— Co to to nie. Tak naiwna nie jestem. Ale mam pewną podstawę do przypuszczenia, iż będę bogatą.

— Aha, zapewne zamierzasz wyjść żoną za sułtana!

— Dajcie spokój z waszymi ironicznymi docinkami! Zbyt trzeźwo patrzę na życie, by liczyć na sułtanów czy maharadzów. Swoje przypuszczenia i nadzieje co do przyszłości opieram na zupełnie realnej podstawie.

— Czyż możesz zdradzić nam te tajemnice? — zapytała zainteresowana wielce pani Miła.

— Ależ oczywiście. Po prostu kupiłam sobie los do I klasy 39-ej Loterii Klasowej i radzę wam zrobić to samo. Jestem pewna, że gdy za parę miesięcy znowu spotkamy się przy stoliku kawiarnianym, będziemy gościć w naszym gronie nowego milionera.

Smorgonie

— INSPEKCJA PANA WOJEWODY. W ub. czwartek przeprowadził wojewoda L. Bociński inspekcję zarządu miejskiego oraz gminy. Podczas inspekcji przyjmował również wojewoda petycje mieszkańców. M. in. przyjął petycję rolnika Bejnarców w sprawie umieszczenia jego syna umysłowo-chorego w zakładzie dla umysłowo chorych i przyrzekł załatwić ją pomyślnie. Po przeprowadzeniu inspekcji udał się p. Wojewoda do Bieńicy.

— NOWI ABSOLWENCI SZKOŁY HANDLOWEJ. W ostatnich dniach odbyły się końcowe egzaminy w kl. 4-ej samorządowej i w kl. 3-ej miejscowej szkoły handlowej. Z zakresu programu kl. 4-ej dopuszczono wszystkich kandydatów do egzaminu. Zdali go: Bobrykówna Walentyna, Buława Włodzisław, Daciewicz Wiktor, Ejszel Leon, Jarocki Stanisław, Kac Abram, Kasperowski Julian, Kopelowiczówna Basia, Koreń Wł., Kosłowski Bron., Łańcusi Wład., Wyżłan Bazyl, Podolecka Alfreda, Plauzanka Jadwiga, Romaniuk Jan, Sławiński Wł., Starzyński St., Wąsowski Piotr, Zukówna Bronisława, Kaliszek Henryk, Mierzejewski St., Prass Edward, Kosmaczewski Teofil, Dobrzyjałkowski Henryk, Trusiewicz.

Z zakresu kl. III z 21 kandydatów do puszczono do egzaminu. Zdali uszy egzamin: Grusznikówna Bronisława, Hołubowicz Stanisław, Iwon Józef, Janczykowiczówna Stefania, Jabłonowiczówna Fania, Kasperowicz Stanisław, Kitowiczówna Irena, Kiewliczówna M., Kowalewiczówna Wanda, Korsak Teodor, Kopelowiczówna Dina, Kurczewski Wacław i Bolesław, Oziewicz Wojciech, Wojciechowiczówna Maria, Urbanowiczówna Józefa i Helena i Zienko Józef.

— Nie wiem. Nic nie wiem — odparł Court zneganym głosem człowieka, któremu suszą głowę ciągłe o to samo. — Już panu mówiłem, że nic z tego nie rozumiem. Nic. Nie. I powiem otwarcie, że stryj wcale za mną nie przepadał.

Zapanowało krótkie milczenie. W kancelarii słychać było cichy szmer liczących nóg, głosów i telefonów. W gabinecie doktora było okropnie gorąco. Nie mogłam wprost usiedzieć na miękkim fotelu. Sierżant patrzył na Courta, a dr. Kunce nie przestawał gładzić brzołki.

— A jak to było z tym nowym eterem, który pański stryj miał wypuścić na rynek? — zapytał nagle sierżant. — Czy pan o tym co wie?

— To nie eter — poprawił cicho doktor.

— Niewiele — odparł Court, sięgając z roztargnieniem do kieszeni, z której wyjął papierosnicę. Chował ją już, gdy spostrzegł, że nie poczuł tamtych i wyrwał ją szybko spowrotem. Sierżant wyciągnął rękę, ale gdy doktor odmówił, sierżant zrobił niepewną minę i cofnął rękę bez papierosa.

— Doktor pozwoli mi zapalić? — zapytał Court. — Ależ proszę bardzo — odparł dr. Kunce wbrew temu co myślał bo jest z natury delikatnicki.

— Więc pan nie wie dużo o tym eterze? — powrócił do tematu sierżant Lamb.

— To nie eter — mruknął pod wąsem doktor, a Court powtórzył ściągając brwi:

— Niewiele.

— Ale co pan wie?

— To, co wszyscy. Wynaleziono ten środek w naszych zakładach, ale ja nigdy nie miałem wiele do czynienia z interesami stryja. Wiem tylko ogólnie, że

Najbardziej rozpowszechnione w Polsce!



Doświadczenie dziesięć lat, najszlachetniejsze surowce, największa staranność w produkcji, a przy tym niezmienna doskonałość gatunku, to wszystko uczyniło to Mydło Jelen Schicht tak znanym i cenionym w całej Polsce.

MYDŁO JELEN SCHICHT

WYRÓB KRAJOWY

Święclany

— Z ŻYCIA Z. S. W POWIECIE ŚWIECIAŃSKIM. Zarząd Powiatowy Z. S. w Świecianach dokłada wszelkich starań do rozwoju pracy w terenie. W ostatnim czasie zwrócono baczniejszą uwagę między innymi na Oddział Z. S. w Łynupach. W tym to oddziale w dniu 5 bm. odbył się wielki koncert i zabawa, a to z racji zakończenia strzelania na odznakę strzelecką (OS). Na koncert złożyły się utwory muzyczne, odegrane przez orkiestrę Baonu KOP N.-Świecian, pieśni i inscenizację miejscowego zespołu ZS. oraz okolicznościowe przemówienie prezesa Zarządu Powiatowego p. Jonaka. Na uroczystości przybył p. Starosta Dworak oraz cały szereg gości ze Świecian i między innymi Komendant PW. i WF. oraz członkowie Zarządu Powiatowego Z. S. pp. Jonak, Ambroziak i Chwojniki.

Głębokie

— WYCIECZKA DO LISKOWA. W celu umożliwienia ludności wiejskiej zwiedzenia wystawy „Praca i Kultura Wsi” w Liskowie w dniu 20 bm. o godz. 18,40 ze stacji kolejowej Woropajewo odepłdję po ciąg populary do Liskowa. Pociąg ten jest przeznaczony dla ludności powiatów brastawskiego, postawskiego, świeciańskiego i dziśnieńskiego. Cena biletu w obie strony wynosił zł. 14,80 od osoby. Cena biletu w obie strony wynosił zł. 14 groszy 80 od osoby. Organizację wycieczki z terenu powiatu powiatu dziśnieńskiego go prowadził Wydział Powiatowy w Głębokiem, przyjmując zaś zapisy i udzielając szczegółowych informacji odnośnie zarządy gminne.

Wilejka pow.

— NIEZWYKŁY OKAZ SZCZUPAKA. W rzece Wilii na terenie gminy dołhinowskiej rybacy ze wsi Milcza złowili w sieci niezwykły okaz szczupaka - olbrzyma, który ważył 30 kg. Wobec braku nabywców rybacy sprzedali szczupaka za 2 zł. w Dołhinowie tj. po 7 groszy za kilogram.

Nieśwież

— Zjazd Młodej Wsi. W Nieświeżu odbył się w obecności przedstawicieli władz, wojska, instytucji i zrzeszeń społecznych powiatowy zjazd Młodej Wsi. Na zjazd przybyło 175 delegatów, reprezentujących 55 kół na terenie powiatu Młoda Wieś prowadzi metodę samokształcenia: przysposobienia rolnicze, spółdzielcze i samorządowe. Pracę i dorobek Kół Młodej Wsi doskonale obrazowały żywe i ciekawe referaty młodzieży i dyskusja. Zjazd w swym programie uwzględnił również część artystyczną. Uczestnicy wykonali kilka inscenizacji i odśpiewali pieśni regionalne.

— Pożar. We wsi Siejłowice, gm. Howezna, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar. Spaliły się doszczętnie 3 gospodarstwa wraz z całym inwentarzem martwym i trzodą chlewną. Pożar wzniciła Nadzieja Nowosiów na lat 10, służąca gospodarza ze wsi Achremowicz, która poszła ze świecą do przybudówki, gdzie przez nieostrożność zapaliła włókna lnu i konopi. Straty wynoszą ponad 5 tys. zł. Wypadków w ludzkości nie było.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w K. K. O. w Lidzie

Wkłady oszczędnościowe w Komunalnej Kasie Oszczędności w Lidzie w maju br. wzrosły o 9287 zł. i 93 gr.

Ogólna suma wkładów oszczędnościowych na dzień 31 maja wynosiła 359.584 zł. i 38 gr.

Wraz ze wzrostem wkładów zwiększyła się liczba książeczek oszczędnościowych.

W maju wydano nowych książeczek 20 — to też ogólna liczba książeczek wynosiła w końcu miesiąca 1164.

Od początku roku bieżącego wzrost sumy wkładów oszczędnościowych wyniósł 50682 zł. 15 gr. — a liczba książeczek 87.

Liczby te wskazują o dalszym rozwoju KKO pow. lidzkiego. J. B.-C.

Mignon G. Eberhart

GDY
PACJENT
ZNIKŁ...

33

POWIEŚĆ

Zobaczyłam nad szarym ramieniem Courta bieżące w kancelarii i zrozumiałam, że biedna Ellen nie zdołała zapanować nad sobą.

— Witam pana.

— Ja się pan ma, panie Melady?

Court Melady skinął doktorowi głową, rzucił sierżantowi chłodne spojrzenie razem ze słowami: „Dzień dobry, sierżancie” i zajął wskazane sobie krzesło. Wyglądał tak samo źle i mizernie jak nad ranem, tylko że teraz był ubrany bez zarzutu. Wybrał sobie piękną płócienną chusteczką wilgotne czoło, obracejone siwkami, rzadkimi, lecz starannie przyczesanymi włosami, rzekł:

— Gorąco.

— O, — tak — potwierdził dr. Kunce, opuszczając nos na wasy.

— No, czegoście panowie dokazali? — zapytał Court. — Czy wiecie, co się stało z moim stryjem?

— Nie — odparł lakonicznie i trochę wstydliwie sierżant. — Nie wyobrażałem sobie, żeby człowiek mógł zniknąć tak jakby się w ziemię zapadł. Czy pan się absolutnie nie domyśla, gdzieby on mógł być? Przecież on się ukrył, gdyby chciał zniknąć na pewien czas ludziom z oczu?

— Nie wyobrażam sobie w ogóle, żeby chciał zniknąć z własnej woli. Nigdy nie był skłonny do pustelniczego życia. Jeżeliby się stąd wydalili, to tylko do własnego domu, a tam go nie ma.

— Panie kochany — rzekł w przystępie naglej serdeczności sierżant — niech nam pan powie w zafaniu — co pan o tym wie. Stryj tak pana lubił, że musiał się panu zwierzyć. Jeżeli nam pan powie, co on zamierzał...

Od Administracji

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na odwrocie, na jaki cel pieczęd są przesyłane — prenumerata, ogłoszenia i t. p.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać obok adresu nowego także i adres

dotychczasowy, gdyż spis prenumeratorów prowadzony jest nie według nazwisk, lecz według miejscowości (poczt).

3) O przerwie i zaprzestaniu prenumeraty prosimy zawiadomić naszą administrację, lub zwracać bezzwłocznie pismo pod naszym adresem z dopiskiem „Nie przyjęto”.

Szalony poręcznik

W rol. gl.: Gustaw Froehlich, Lidia Barowa i in. Nad program: Kolorowy do-
datek i aktualia. Ceny na wszystkie seanse: Balkon 34 gr. Parter od 60 gr.

HELIOS

Ostatnie dni. Rewelacja. film. W rolach głównych: **JOAN BENNET** i **FRED MAC MURRAY**.
Nad program: AKTUALIA. Ceny na wszystkie seanse: Balkon 34 gr. Parter od 60 gr.
Następny program: **SAM DODS WORTH** On, Ona, „Ta Trzecia”, „Ten Trzeci”. Film rozgrywa się w najpiękniejszych krajach świata.

Kino MARS

Dziś premiera. Radiowy aszort. w kapi-
talnej komedii polskiej. **„BĘDZIE LEPIEJ”**.
W rolach pozostałych: Fertner, Sielański, Niemirzanka. Nad program: Akcja kolorowa i aktualia. Początek seansów o godz. 2-ej. Widownia idealnie ochłodzona.
CENY POPULARNE: Balkon 30 gr. Parter od 50 gr. — na wszystkie seanse

OGNIKO

Film o małżeństwach, które znalazły się na bezdrożach życia
„Małżeństwo na bezdrożach”
W rol. głównych: Kay Francis, Warren William, George Brent. Dozwol. dla os. od lat 12
Nad program UROZMAIACONE DODATKI. Początek seansów o 6-ej, w niedziel i św. o 4-ej



Prywatne Doksztalające KURSY „WIEDZA”

Kraków, ul. Pierackiego 14.
przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, z pomocą, przystępnie i wyczerpująco, opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, do
1) egzaminu dojrzałości gimn. starożytno-tytu.
2) z zakresu I i II kl. gimn. nowego ustroju.
3) do egzaminu z 4-eh klas gimnazjum nowego ustroju, oraz
4) do egzaminu z 7-miu kl. szkoły powszechnej.
Przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1937—38.
Wykładają najwybitniejsze sily fachowe.
UWAGA! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy. badają 3 razy w ciągu roku szk. postępy uczniów.

Przetarg

Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego w Wilnie ogłasza na dzień 21. VI. 37 r. nieograniczony przetarg ofertowy na wykonanie robót asenizacyjnych w instytucjach miejskich w okresie od 1. VII. 37 r. do 1. VII. 38 r.
Szczegółowe warunki dostawy są do przejrzenia w Wydziale Gospodarczym, ul. Dominikańska Nr. 2, pokój Nr. 107.
Zarząd miasta.

Przetarg

Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego w Wilnie ogłasza na dzień 21. VI. 37 r. nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę dla potrzeb instytucji miejskich około 2000 mtr. p. drzewa opałowego.
Szczegółowe warunki dostawy są do przejrzenia w Wydziale Gospodarczym, ul. Dominikańska Nr. 2, pokój Nr. 107.
Zarząd miasta.

DARMO przez całe LATO

przechowujemy **FUTRA** powierzone nam obecnie do naprawy. Bez naprawy — przechowanie 5 zł. za lato.
Skład Futer **ŚWIRSKI** Wilno, Niemiecka 37, I-e p., telefon 8-28. (Wysyłamy gońca).

Nareszcie!

Mamy swoją polską kuchniękę naftowo-gazową „ISKRA” przewyższającą swoją dobrocią marki szwedzkie, każda sztuka gwarantowana.
Sprzedaż detaliczna i hurtowa w firmach:
P. Kalita, L. Zabłocki — Wielka 17.
S. H. Kulesza — Zamkowa 3.
„T. Odyńiec” — Wielka 19.
„J. E. Sennewald” — Wileńska 25.

Uwaga! Wojsko, organizacje wojskowe i sportowe, szpitale, więzienia, fabryki, warsztaty pracy, szkoły, stowarzyszenia, ochronki itp.
NOWOOTWARTA
Chrześcijańska SPÓŁDZIELNIA ODZIEŻOWA
Wilno, ul. Wielka 27 m. 6.
Przyjmuje zamówienia na wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów i bielizny

Ogłoszenie

Wydział Powiatowy w Nowogródku ogłasza na dzień 16. VI r. b., godz. 12. przetarg publiczny na dostawę 400 m³ kamienia polnego do renowacji drogi państwowej Nr 3—18 Nowogródka—N. wojewnia na klm 1 od Nowogródka.
Oferty w kopertach zabezpieczonych należy składać w biurze Wydziału Powiatowego w Nowogródku do dnia 16. VI r. b., godz. 9 rano, wraz z kwitem na wpłacenie do Kasy Wydziału wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.
Wszelkich informacji szczegółowych udziela Wydział Powiatowy w Nowogródku.
Przewodniczący Wydz. Pow. Starosta K. Milewicz.

Betania SS. Misjonarek Św. Rodziny Wilno, ul. Konarskiego 33
odda w dzierżawę **ogród owocowy.**
Cena przystępna.

WĘGIEL kamienny Górnośląski, KOKS, **DRZEWO** opałowe po cenach konkurencyjnych poleca nowootwarta firma chrześcijańska **Kazimierz Markiewicz** WILNO, ul. Zygmuntowska 24. — Tel. 25-32.

UDZIEŁAM LEKCYJ MUZYKI indywidualnie lub grupowo na gitarze i mandolinie. Organizuję orkiestry. Piszę szkoły teoretyczne, albumy solowe, partytury orkiestrowe. Sprzedaję własnej kompozycji marsze, walce, mazurki, polki, romanse i inne. — Dowiedzieć się: L. Kiewak, Wilno, ul. Św. Wincentego 6/17 m. 4.

Do sprzedania PLAC

na Zwierzynie tnz przy ul. Tomasza Zana. Tanio. Informacje: ul. Zakretowa 15 m. 6, godz. 15—17.



KU RADOŚCI ŻYCIA PRZEZ RADIO PHILIPSA

Niezawodne — Ekonomiczne — Tanie
SAMOCCHODY popularne **OPEL OLYMPIA** i luksusowe **BUICK KRAJOWEJ** produkcji
Wylączna sprzedaż rejonowa

„AUTOTECHNIKA”

Wilno, Wileńska 23. Telefon 11-16.
Motocykle „SOKÓŁ” — Przybory — Akcesoria — Warsztaty
reparacyjne — Precyzyjne toczenie cylindrów i wałów

Nigdy nie jest za późno myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na choroby: nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złej przemiany materii, na bóle artretyczne, czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL”, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zairuujących organizm. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL”, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne ZIOŁA „DIUROL”. GŁĘBIECKI (z kugielkiem) sprzedają apteki i składy apteczne.

CASINO Dziś. początek o godz. 2-ej. **ERROL FLYNN** (znany „Kapitan Blood”) w swym przepięknym poleźnym filmie
SZARŻA LEKKIEJ BRYGADY
Film, który wyrwie się w pamięć na zawsze.
CENY na wszystkie seanse: Balkon 30 gr., Krzesła od 50 gr.

Teatr Rewii Dziś, przebojowa rewia p. t.
ul. Ludwisarska 4 **Gdy Kulczycka szaleje...**
z **JANINĄ KULCZYCKĄ** na czele zespołu.
Humor. Śpiew. ańc. — — Codzienne 2 przedstawienia: o godz. 7.15 i 9.30

SWIATOWID Wielka epopeja miłości i obowiązku na tle życia polskie marynarki wojennej
RAPSODIA BAŁTYKU
W rolach gl. wybitni artyści ekranu polskiego! **M. Bogda, B. Orwid, A. Brodzisz, M. Cybulski, J. Marr** i inni.
Nadprogram Akcja

Państwowa Szkoła Techniczna

Im. Marszałka J. Piłsudskiego w Wilnie
ul. Holenderska 12. Telefon 1-71
W roku szkolnym 1937/38 będą przyjmowani kandydaci
I. do liceów: mechanicznego, elektrycznego, mierniczego i budowlanego na podstawie ukończenia 4 kl. gimnazjum nowego typu lub 6 kl. dawn. typu. Egzamin wstępny z rysunków odręcznych rozpocznie się w dniu 24 czerwca b. r.
II. na Wydział Drogowy dotychczasowego typu na podstawie ukończenia 7 oddz. szk. powsz. (6-ciu lub 7-miu klasowej). Egzamin z jęz. polskiego, matematyki i rysunków rozpocznie się dnia 24 czerwca b. r. Termin składania podań — do dnia 20 czerwca b. r. Szczegółowych informacji udziela kancelaria szkoły, lub wysyła na żądanie.

Przebieg od BÓLU GŁOWY
na dorocznym ze zł. 100.
KOWALSKINA
długość 10 cm
PRZY PRZEBIEGU GRYPIE i KATARZE

MIERNICZEGO zastępcę wykwalifikowanego do prac skaleniowych zaangażuje mierniczy przysięgły w Wilnie. Oferty: Biuro Grabowskiego, Garbarska 1 pod „J. K.”.

RESTAURACJA „ITALIA”
przy hotelu „Italia” — telefon 13-61
codziennie przygrywa słyn. zesp. **śpiewno-muzyczny**
pod kierownictwem **Arnolda Fiedlera**

Gustowne modne suknie, szlafroki, szalik, skarpetki, bluzki, bielizna, apaszk, pończochy — poleca **W. Nowicki** Wilno, Wielka 30

Sprzedam i rozpacuję foliark 123 ha. 16 km. od Wilna, słicznie położony nad samą Wilną I szosą. Wilno, Polocka 9 m. 9

Kotki angor. rasowe, białe i czarne — do sprzedania ul. Królewska 6 — 6 godz. 15—17

Sprzedam osadę nr. 8, 26 ha gruntu wraz z zabudowaniem położoną w maj. Ruda w pobliżu miast. Iwaciewicz. Cena 12 tys. zł. Dowiedzieć się o dalszych szczegółach u właściciela: Stonim, ul. 3 Maja 51, B. Prokopiuk

Sprzedam SKLEP SPOŻYWCZY w centrum miasta. Adres w Administracji „Kuriera”

Sprzedaż komisowa na Poznań wyrobów futrzanych przyjmuję rutynowany kupiec, posiadający lokal w śródmieściu, przy odpowiednim zabezpieczeniu Oferty do biura „Poznań”, pod 55,421 — futro 100.

SPRZEDAM b. tanio dom drewniany przy ul. Lwowskiej. O warunkach dowiedzieć się ulica Lwowska 22 w. dom.

SPRZEDAM MOTOCYKL okazj. nie z powodu wyjazdu, 350-kg F. N., w bardzo dobrym stanie po remoncie. Dowiedzieć się: ul. Obodowa 51 m. 1

ZGUBIONY dn. 1 czerwca Index wystawiony na nazw. Żebrykówny Jadwigi nr. 1232 — unieważnia się

Niemiec, student Uniwersytetu Berlińskiego, chciałby spędzić wakacje letnie w maj. (na Wileńszczyźnie lub Polesiu) za udzielenie lekcji niemieckiego i francuskiego. Oferty pod „Piłnę” do Redakcji „K. W.”

Potrzebne mieszkanie

2—3 pokojowe z kuchnią (pożądane z wygod.) w śródmieściu. Oferty z podaniem ceny do administracji „Kurjera Wileńskiego” pod „Lokator”

1, 2, 3 pokoje słoneczne z balkonem ze wszelkimi wygodami w pobliżu Sądu do wynajęcia — ulica Tartaki 19 (róg Klasnej) m. 4, tel. 352

POKÓJ do wynajęcia z wygodami Zamkowa 14—1

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, kuchnia, łazienka, wszelkie wygody. Wolne od podatku, ul. Tartaki 34—4

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 4 pokoje z kuchnią przy Zakrecie. Wolne od podatku ul. Zawalna 14 — 4

2 Letniska malowniczo okolica nad jeziorem Bobruk, własny las sosnowy 2 km. od półstanku Leśnik I od N. Trok 1,15 km. Cena niska. Piotrowska Karolina wieś Bobrowka koło N. Trok

Letnisko — Święciańskie malowniczo, sucho, las, kąpiel, wanna, tenis, siatkówka, radio Od 2 zł. 50 gr. Słucka 11 — 1 od 18-ej

LETNISKA oraz lokal pod kawiarnię — sodołarnie w domu nowym, duża sala-weranda przy ul. Borowej na Antokolu. Dowiedzieć się ul. Senatorska 21

LETNISKO Zaczynny dworek wiejski przyjmie kilka osób z całodziennym b. dobrym utrzymaniem, mieszkaniem i obsługą za 2,70 zł. dziennie. Stół b. ofity, moc jagód. Rzeki tuż przy dworze. Komunikacja pocztowa i kolejowa b. dogodna. Szczegóły o sobicie od godz. 10 do 11 rano. Adres: Mickiewicza 5 m. 8

LETNISKO — pensjonat w maj. Kamionka, półtora klm. od st. Kamionka kolei Wilno—Młodziec. Las, rzeka, kaskadowki. Zgłoszenia: poczta Ostrowiec k/Wilna. Ludmila Matwiejewowa

Pensionat-LETNISKO w malowniczej okolicy, rzeka, las. Dogodna komunikacja kolejowa i autobusowa. Maj. Puszkarnia. Wilno, Trakt Batorego 69. Inform.: Tartaki 13—2 oraz na miejscu.

nad samym jeziorem **MIAZDOL**. 3 kl. od Naroczy. Miejscowość sucha i malownicza. Jedzenie obfite i dobre. Łódki, kajaki, rybnołstwo, grzybobranie. Adres: Firko, Wołoczek, poczta Miazdól

DOKTOR MED. J. Piotrowicz Jurczenkowa Ordynator Szp. Sawłoz Choroby skórne, weneryczne kłobce Wileńska 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 w

AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. J. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

DOKTOR MED. J. Anforowicz-Szczepanowa Choroby skórne, weneryczne, kłobce przyjmuje 8—9, 12—14—7 Zamkowa 3—9

DOKTOR ZAURMAN choroby weneryczne, skór. i moczopłucne Szepna 3, tel. 20-74 Przyjm. 12—2 14—8

LETNISKO nad jeziorem 2 zł. 50 gr. dziennie Mostowa 3—23

KUCHARZ wykwalifikowany gotujący **potrzebny** do dworu. Świadectwa wymagane. Oferty pisemne pod adresem: Zarząd maj. Strubina, p. Piaski k/Wolkowsk

Panna mająca zamiarować do robót ręcznych oraz umiejsc. życie na maszynie, może znaleźć zatrudnienie. Zgłoszenia wraz z referencjami od 3—5 p.p. Pańska 23 m. 2, wejście z zaułku Mont-wilowskiego

Polecamy Francuzkę, świetną nauczycielkę, na wies. Doskonałe rezultaty, najlepsze polecenia. Adres w Administracji, która wskaze osoby, nie mające dla niej dość słów uznania. Januszowie Ostrowscy

Student U.S.B. poszukuje kondycji na wyjazd w okresie wakacyjnym. Łaska-we oferty kierować do Kurjera Wileńskiego pod „Solidny”

Osoba inteligentna zajmie się prowadzeniem domu pojedynczej osoby a także pielęgnacją chor. ch. jako siostra z szpitalną praktyką dzielną i prywatną. Poważne referencje. Wilno, „Poste restante”. Legitymacja 5167

Pomagam w nauce uczniom i eksternistom z kursu gimnazjalnego. Warunki przystępne, nauka solidna. Łaska-we zgłoszenia: z Dobroczyzny 2-a m. 7

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródka, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: Kleck, Nieswież, Stojun, Szczuczyn, Stolepc, Wołożyn, Wileja

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za gr. — 4 zł. — odbiorem w administracji zł. 2,50, na wst. w miejscowościach, gdzie nie ma w zaręku pocztowego ani agencji zł. 2,50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za ogłoszenie 30 gr., kronika redak. i komunikaty 60 gr., za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cto tamowy, za tekstem 10-tamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.